

# UZASADNIENIE

**M. C. (1)** wniosła 3.06.2022r. o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22.01.2020r. w sprawie o rozwód syg. akt VII C 816/19 w pkt 2 poprzez ustalenie, że jej małoletnie : córki P. C. (12 lat) i K. C. ( 9 lat) będą miały u niej miejsce zamieszkania, nie zaś jak dotychczas w miejscu zamieszkania ich ojca M. C. (2). Podniosła, że były mąż utrudnia jej kontakty z dziećmi, nadto spożywa alkohol, awanturuje się ze swoją obecną partnerką, co źle wpływa na córki. Ponadto zaniedbuje dzieci, w jego domu była interwencja Policji wezwanej przez sąsiadów. M. C. (1) w dniu 27.07.2022r. wniosła także o zabezpieczenie poprzez ustalenie na czas trwania postępowania, że u niej będzie miejsce zamieszkania córek. Podniosła, że wynajęła od 1 lipca 2022 r. nowe dwupokojowe mieszkanie w P. przy ul (...), gdzie są dobre warunki dla córek – będą miały wspólny pokój, gdzie mają już swoje rzeczy, ponadto nowe mieszkanie znajduje w pobliżu obecnego ich miejsca zamieszkania. Nie spowoduje więc to konieczności zmiany szkoły itp., a przeprowadzając się do matki w czasie wakacji dziewczynki będą mogły zaaklimatyzować się do nowego miejsca przed rozpoczęciem roku szkolnego (k.94 - 95).

**M. C. (2)** – ojciec małoletnich – wnosił o oddalenie wniosku byłej żony i pozostawienie u niego miejsca zamieszkania obu córek. Twierdził, że była żona odchodząc od niego nie martwiła się jak on sobie poradzi z wychowaniem córek, on zaś zmuszony był prosić swoją matkę o pomoc w opiece nad nimi. Jego zdaniem, gdyby on był złym ojcem, to jego żona, która uważa się za dobrą matkę odchodząc od niego nie pozostawiłaby pod jego opieką wspólnych dzieci, zwłaszcza, gdyby nadużywał alkoholu. Zarzucił swojej byłej żonie, iż to ona jest uzależniona od papierosów, które pali w bardzo dużych ilościach w mieszkaniu, w związku z czym, gdy dzieci od niej wracają to są przesiąknięte tytoniem i śmierdzą. Podkreślił, że w jego miejscu zamieszkania dziewczynki mają swój dom, w którym dobrze się czują. Uczestnik uważa, że on dobrze się opiekuje dziećmi, dba o ich zdrowie, prowadzi rehabilitację, jest w kontakcie z poradnią psychologiczno – pedagogiczną i nie widzi powodów, aby zmieniać dzieciom miejsce zamieszkania na życzenie byłej żony.

## **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22.01.2021r. w sprawie syg. akt VII C 816/19 orzeczony został rozwód małżeństwa M. i M. C. (1) bez orzekania o winie. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi córkami P. C. ur. (...) ( wtedy 11 lat) i K. C. ur. (...) (wtedy 7,5 lat) pozostawione zostało obojgu rodzicom z ustaleniem miejsca zamieszkania dzieci przy ojcu. Dzieci mieszkaly wtedy z ojcem i były pod jego stałą opieką, matka wyprowadziła się ze wspólnego miejsca zamieszkania w czerwcu 2017 r. M. C. (1) nie miała wtedy warunków, aby zabrać dzieci do wynajętego przez siebie pokoju, natomiast spotykała się z nimi i płaciła na ich utrzymanie. W wyroku rozwodowym jej kontakty z córkami ustalone były w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca, w każdy czwartek po szkole do godziny 18 tej, w Ś., tydzień ferii zimowych i dwa tygodnie wakacji letnich od 1 do 15 lipca każdego roku (k.14). Zasadniczo kontakty te były realizowane. W pamięci małoletniej P. negatywnie zapisało się wydarzenie, gdzie w czasie jej I -szej Komunii Świętej, matka po uroczystościach w kościele nie przyszła na jej przyjęcie komunijne do domu. M. C. (1) potwierdziła, ten fakt usprawiedliwiając się tym, że nie czuje się dobrze z rodziną byłego męża.

M. C. (1) i M. C. (2) są ze sobą w konflikcie i nie współpracują dobrze w sprawach wychowania wspólnych córek Oskarżają się wzajemnie o zaniedbania w opiece nad dziećmi, nie przekazują sobie informacji o nich. Każde z rodziców jest obecnie w nieformalnym związku : M. C. (2) z A. B., M. C. (1) z M. O.. (...) byłych małżonków też są zaangażowani w wychowanie córek stron i sprawy rodzinne. W czerwcu 2021 partnerka wnioskodawcy dzwoniła do M. C. (1), że M. C. (2) awanturuje się i żeby ta przyjechała po dzieci, co też matka uczyniła zabierając wtedy córki do siebie. Podobna sytuacja miała miejsce w listopadzie 2021r., kiedy A. B. przywoziła małoletnią K. jej matce do pracy, żeby ta przejęła nad nią opiekę (starsza córka była wtedy u babci).

W dniu 15 marca 2022 r. Ośrodek Pomocy (...) D. U. otrzymał zgłoszenie od sąsiadki M. C. (2), że jego córka ma podbite oko. Było to wyjaśnianie później w szkole, K. twierdziła, że została uderzona przez koleżankę na zajęciach tanecznych. Fakt ten został potwierdzony. Pracownicy opieki społecznej natomiast wtedy podjęli interwencje w miejscu zamieszkania rodziny C., pracownik pomocy społecznej M. W. wzywał o wsparcie jego działań przez Policję, z uwagi na podejrzenie przemocy w rodzinie. Przeprowadzono rozmowę z sąsiadkami, które podawały niepokojące

informacje, iż w rodzinie są awantury, nadużywanie alkoholu, słyhać przekleństwa, płacz dzieci, bicie dzieci i konkubiny. Wobec powyższego założono M. N. Kartę (k.56-59).

W dniu 18.04.2022 r. M. C. (1) zgłosiła się do Komisariatu Policji W. U. i powiadomiła, że jej były mąż nie stosuje się do wyroku rozwodowego, nie przekazał jej córek (k.36). W dniu 27.04.2022r. M. C. (1) zgłosiła się do Ośrodka Pomocy (...) D. U. (...) W., gdzie opisała swoją sytuację, wskazała że ma trudności w kontaktach z dziećmi. Podniosła, że boi się byłego męża i nie chce mieć z nim nic wspólnego, zależy jej tylko na tym, aby dzieci miały odpowiednie warunki (k. 48-49).

Obecnie M. C. (1) ma 39 lat, mieszka i pracuje w P., jest zatrudniona jako pomocnik piekarza w firmie (...) sp z o.o." z wynagrodzeniem netto 2.365 zł. miesięcznie (k.109). Od około 1,5roku jest w konkubinacie z M. O. ( 36 lat), który pracuje jako taksówkarz, zarabia około 7.000 złotych miesięcznie. M. O. ma swojego dwunastoletniego syna, którego nie widział od 7 lat, nie wie czy został nad nim pozbawiony władzy rodzicielskiej, od dawna się nim nie interesował. M. O. i M. C. (1) wynajmują razem od 1 lipca 2022 r. dwupokojowe mieszkanie o pow. 35 mkw w P. za 2.600 złotych miesięcznie. (k.99-107). M. O. nie jest kłótlivy, angażuje się w wychowanie córek stron, usiłując wdrożyć zasady ich funkcjonowania w czasie, gdy przebywają pod opieką matki, nakazuje im chodzić spać o godzinie 22 stosując „zomz -zakaz opuszczania miejsca zakwaterowania” czyli pokoju, gdzie śpią. Dzieci skarżą się na to, że nie mogą w nocy wyjść nawet do toalety, zwłaszcza małaletnia K. nie przepada za partnerem matki.

M. O. potwierdza, że M. C. (1) pali w domu papierosy, w łazience oraz na balkonie. Potwierdził też, że była awantura pomiędzy M. C. (2) a jego partnerką, która wtedy do nich dzwoniła z prośbą o pomoc. Zeznawał także, że dziewczynki u ojca noszą drewno, wybierają ziemniaki rękami, jak są na wsi u babci w D., to tam jest wieczna praca, nie oglądają bajek, a jak przychodzą od ojca do matki to mają nieumyte włosy (k.116 zeznania M. O.).

M. C. (1) w roku szkolnym 2021/2022 regularnie kontaktowała się ze szkołą dziewczynek, raz w tygodniu odbierała młodszą K. ze świetlicy szkolnej. Była w kontakcie osobistym i telefonicznym ze szkołą, korzystała także z dziennika elektronicznego (k.18 informacja ze szkoły podstawowej).

K. C. ma obecnie 9 lat, otrzymała promocję do trzeciej klasy szkoły podstawowej, uczy się w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 przy ul. (...) w W. (k.73). P. C. ma 12 lat, otrzymała promocję do klasy szóstej szkoły podstawowej (k.75). Ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność w stopniu lekkim. Jest zaangażowaną uczennicą, wymagania edukacyjne są dostosowane do jej możliwości (k.77).

Małaletnie były wysłuchiwanie przez sędzię w dniu 27 lipca 2022 r. Dziewczynki tylko na początku były trochę onieśmiałe, z uwagi na wiek młodszej były słuchane razem. W większości wypowiadała się starsza P.. Wypowiadała się bardzo ładnie, sensownie i spokojnie ( nie widać było po niej żadnych oznak upośledzenia myślenia czy wypowiedzi). Młodsza K. czasami wtrącała jakieś uwagi do rozmowy m.in. powiedziała wyraźnie, że chciałaby mieszkać z mamą gdyby nie mieszkał z mamą M.. Dziewczynki spokojne, grzeczne, młodszą w czasie rozmowy bardzo ładnie rysowała. Dzieci chcą utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, zdecydowanie nie chcą mieszkać u mamy (głównie ze względu na M.), ale także z uwagi na odległość do szkoły i przyzwyczajanie do dotychczasowych warunków domowych i rodzinnych. Zdecydowanie nie chcą opieki naprzemiennej. Możliwe byłoby, aby spotykały się razem z mamą dwa razy w tygodniu. Chciałyby, aby mama spędzała z nimi atrakcyjnie czas. Nie wykazują żadnych oznak zaniechania ani przemocy, są ufne w stosunku do obojga rodziców, choć w stosunku do mamy bardziej krytyczne. Dziewczynki przyznały, że spędziły z mamą dwa pierwsze tygodnie wakacji w jej nowym mieszkaniu w P., podobało im się, że można było tam wyjść na taki zagrodzony dach, ale też oznajmiły, że mają już dość czasu z mamą, bo ona im wszystkiego zabrania, np. ogranicza korzystanie z telefonu itp. W czasie 2 tygodni wakacji były z mamą tylko raz na (...) i raz na basenie. Mama boi się o nie za bardzo, nawet gdy są w płytkiej wodzie, nie pozwala im się pływać, chociaż umieją. Nie podobają się im też metody wychowawcze mamy i jej partnera (nakaz picia tylko wody, „zomz”) oraz jego komentarze na ich temat, np. że K. nazywał w żartach małpą, co ją dotknęło. Nie podobało im się także, że wypowiadał się pejoratywnie o Ani (partnerce ich ojca). Dziewczynki powiedziały też, że mieszkając u mamy miałby dalej do szkoły

i musiałby znacznie wcześniej wstawać rano do szkoły, co byłoby trudne i tego nie chcą. Chciałby jednak więcej czasu spędzać z matką i spotykać się z nią dwa razy w tygodniu.

Kurator sądowy przeprowadził 13.07.2022 wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania ojca i dzieci, rozmawiał także na osobności z dziećmi. Dzieci przyznały że się kłócą się między sobą o sprzątanie, zdarzało się czasem ojciec na nie krzyczał, np. gdy nie chciały odrabiać lekcji. Zaprzeczyły, aby ojciec kiedykolwiek je uderzył. Oświadczyły, że chcą nadal mieszkać z tatą. Kurator stwierdził, że ojciec małoletnich stara się wywiązywać z obowiązków rodzicielskich w sposób prawidłowy, dba o córki, o ich edukację, leczenie, jest zorientowany w ich sprawach, zapewnia im odpowiednie warunki socjalno – bytowe, twierdzi, że od dłuższego czasu utrzymuje całkowitą abstynencję. Zdaniem kuratora sądowego sytuacja opiekuńczo – wychowawcza małoletnich u ojca nie budzi zastrzeżeń (k.69-72).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy, zeznań świadka M. O. w zakresie w jakim dał im wiarę, dowodu z przesłuchania w charakterze strony M. C. (1) i M. C. (2), również w zakresie w jakim dał im wiarę. Sąd nie widział potrzeby przedłużania postępowania poprzez słuchanie kolejnych świadków czy też przeprowadzanie badań psychologicznych. W tej sprawie wobec jasnego i rzeczowego zdania dzieci nie było potrzeby ich diagnozowania lub pozyskiwania specjalistycznej wiedzy psychologicznej, wobec czego wnioszek o dopuszczenie dowodu z opinii Opiniodawczego Zespołu (...) został oddalony.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, o czym stanowi art. 96 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Zgodnie z art. 97 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie, a w braku takiego porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy. Kodeks cywilny natomiast stanowi w art. 26, iż miejscem zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej. Jeżeli władza rodzicielska przysługuje na równi obojgu rodzicom mającym osobne miejsce zamieszkania, miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców u którego dziecko stale przebywa. Jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców, jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy (§ 2). Można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania (art. 28 Kodeksu cywilnego).

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu byłych małżonków było to, gdzie i pod czyją opieką mają mieszkać i przebywać ich córki, małoletnie P. i K. C.. Zważyć należy, iż po rozwodzie orzeczonym rok temu, to jest w 2021r. dzieci pozostały pod opieką ojca, na co matka się wówczas zgadzała. Dzieci są pod stałą opieką ojca, który zapewnia im dobre warunki bytowe i opiekuńcze, u niego mają swój dom, stabilizację i poczucie bezpieczeństwa.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi w art. 95 § 4 iż rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Oznacza to, że rodzice nie powinni narzucać dziecku swoich decyzji tylko dlatego, że oni tak chcą, podczas, gdy zdanie dziecka jest inne. Dziecko też ma prawo do szacunku i do wolności, w pewnym zakresie dotyczącym swojej osoby. Może wybierać z kim chce spędzać czas, spotykać się, rozmawiać, odpoczywać. Zmuszanie dziecka wbrew jego woli do długotrwałego przebywania z kimś go nie lubi, lub tym bardziej mieszkania z nim byłoby sprzeczne z jego dobrem.

Sąd opiekuńczy w sprawach dotyczących dziecka, wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia (art.576 par 2).

W niniejszej sprawie sąd nie miał żadnych zastrzeżeń co do rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopienia dojrzałości małoletnich P. i K. C.. Żadne z rodziców nie twierdziło też, aby któraś z córek była mniej rozwinięta niż inne dzieci w ich wieku. Wypowiedzi małoletnich sąd uznał za rzeczowe i adekwatne do wieku i poziomu ich rozwoju. P. i K. C. wyraziły jasno swoje zdanie (życzenie), że chcą nadal mieszkać z ojcem w dotychczasowym domu, ponieważ tam czują się dobrze, są związane z ojcem, babcią i jego rodziną, mają swoje miejsce i rzeczy i mają stamtąd bliżej do szkoły. Sąd uznał, stanowisko dzieci za rozsądne i uwzględnił je poprzez oddalenie wniosku ich matki, aby dzieci przeniosły się do jej obecnego miejsca zamieszkania.

M. C. (1) podnosiła, że jej były mąż nie zapewnia obecnie dzieciom prawidłowej opieki, ona ma lepsze kompetencje wychowawcze i więź z dziećmi, wobec czego należałoby dzieci przekazać pod jej opiekę w jej miejscu zamieszkania. Tego poglądu M. C. (1) Sąd Rejonowy nie podzielił z następujących względów : zasadniczo opieka ojca nad dziećmi jest prawidłowa, potwierdził to kurator sądowy po przeprowadzonym wywiadzie. Nie zostały przedstawione żadne wiarygodne dowody, aby było inaczej. Prowadzenie N. Karty nie potwierdziło występowania przemocy w rodzinie. Były co prawda skargi sąsiadów i wizyta pracowników socjalnych z (...), ale do skarg sąsiadów należy mieć odpowiedni dystans, bo mogą mieć niewiele wspólnego z prawdą, a pracownicy (...) nie podjęli stałej pracy z rodziną, jedynie odnotowali skargi M. C. (1). Sprawa podbitego oko małoletniej K. została wyjaśniona poprzez ustalenie, że było to skutkiem uderzenia przez koleżankę na zajęciach tanecznych. Zeznania świadka M. O. sąd uznał za częściowo wiarygodne, co do tego jak ojciec opiekuje się córkami, np. że w czasie pobytu u babci pomagają tam w drobnych pracach fizycznych, co nie jest złe. M. O. nie był w swoich zeznaniach obiektywny jako partner M. C. (1), był emocjonalnie po jej stronie, aczkolwiek potwierdził bardzo niekorzystny dla niej fakt, palenia przez nią papierosów w mieszkaniu. Jednak starając się usprawiedliwić partnerkę dążył też do usprawiedliwienia siebie i swoich pomysłów wychowawczych typu „zomz”. Świadek potwierdził, że ze strony M. C. (2) dochodziło dwukrotnie do niewłaściwych zachowań takich jak kłótnie z obecną partnerką o takim nasileniu, że matka musiała w tym czasie zabrać pod swoją opiekę córkę. Zdaniem Sądu nie oznacza to jednak, że w domu M. C. (2) stale są awantury, lecz że były to jakieś sytuacje kryzysowe, co do których później zrozumiał, że nie powinny się one powtarzać, jeśli nadal chce sprawować opiekę nad dziećmi. Żadne dowody w sprawie nie potwierdziły także, aby M. C. (2) nadużywał alkoholu. Potwierdził się jedynie fakt, iż uczestnik nie współpracował dobrze z byłą żoną, co do jej kontaktów z córkami, nie informował ją o sprawach dzieci, traktował ją apodyktycznie i zbywał, co sąd mu wytknął i co powinno ulec zmianie, jeśli nadal chce być dobrym ojcem i mieć opiekę nad córkami. M. C. (2) zdecydowanie powinien zadbać o poprawę komunikacji z byłą żoną i dojście z nią do współpracy w sprawach wspólnych córek. Powinien także sam skorzystać z pomocy psychologicznej i nauczyć się słuchać własnych dzieci, oraz egzekwować od nich odpowiednie wymagania bez podnoszenia głosu i nerwów. Tak więc kompetencje wychowawcze ojca powinny być podwyższone.

Sąd nie uznał jednak, aby M. C. (1) miała lepsze niż jej były mąż kompetencje wychowawcze, co miałyby uzasadniać przekazanie dzieci pod jej opiekę. Również matka powinna uzmysłwić sobie popełniane dotąd błędy i podnieść swoje kompetencje wychowawcze. Sąd analizując materiał zgromadzony w sprawie, w tym głównie wypowiedzi dzieci i wypowiedzi matki doszedł do przekonania, że M. C. (1) wyżej stawia własne dobro i własną wygodę niż dobro córek. Świadczą o tym fakty jakie miały miejsce w historii rodziny. Po pierwsze : matka zostawiła dzieci odchodząc od męża – przez co chcąc nie chcąc, odeszła też z normalnego życia dzieci, straciła z nimi codzienny kontakt i dobrą, bliską więź emocjonalną. Nie da się bowiem być w takiej samej zażyłości i bliskości z kimś, z kim się nie mieszka, jak wtedy, gdy się z nim mieszkało. Utrata bliskości matki z dziećmi skutkuje większym chłodem, dystansem i brakiem zaspokojenia emocjonalnych potrzeb dzieci, co dla dzieci jest niekorzystne. Pomimo to M. C. (1) wybrała zamieszkanie osobno i bez dzieci. Brak opieki nad dziećmi niewątpliwie ułatwia życie, ma się wtedy więcej czasu dla siebie, na odpoczynek i swoje sprawy. M. C. (1) nie dążyła do przejęcia opieki nad dziećmi tylko dlatego, że je kocha i ich potrzebuje, lecz rozpoczęła te starania dopiero wtedy, gdy zaczęła obawiać się, że jej były mąż nie radzi sobie z opieką nad córkami. Drugi przykład egoizmu M. C. (1), zdaniem Sądu, to odmowa jej udziału w przyjęciu komunijnym starszej córki P., uzasadniona tym, że nie lubi przebywać w rodzinie byłego męża. Nie było tu priorytetem dla matki dobro córki, która

pragnęła jej obecności w czasie swojego święta, lecz priorytetem było własne uprzedzenie do innych członków rodziny. Świadczy to, zdaniem Sądu, o niedojrzałości emocjonalnej M. C. (1). Podobnie jak fakt palenia tytoniu w mieszkaniu, w którym przebywały u niej córki, co skutkowało tym, że były przesiąknięte dymem papierosowym. Narazanie dzieci na przebywanie w szkodliwym i rakotwórczym dymie tytoniowym tylko dlatego, że matka ma taki nałóg, sąd uznaje za karygodne zaniedbanie wychowawcze, które może doprowadzić nie tylko do zaniedbań higienicznych (śmierdząca skóra i włosy dzieci), ale także do takich chorób jak alergia lub astma oraz do izolacji dziewczynek od rówieśników lub kpin innych dzieci na temat ich brzydkiego zapachu.

Zdaniem Sądu Rejonowego M. C. (1) zbyt małą wagę przykładła do potrzeb dzieci, nie słucha własnych córek, nie miała pomysłów jak spędzić z nimi czas. Przez dwa tygodnie wakacji, dzieci raz tylko były z nią na placu zabaw i raz na basenie i było im nudno, wracały do domu ojca. Nadto w ocenie Sądu wnioskodawczyni bardziej ceni swój obecny związek i dobro swojego partnera, niż dobro dzieci. Nie chce ona słyszeć informacji, iż jej córki nie zbyt lubią M. O., czasem źle się z nim czują ( „zomz”, nazywanie K. małą), nawet nie wiadomo czy matce o tym mówią. Niektórzy ludzie nie krzyczą ani nie są brutalni, ale pod pozorem „poczucia humoru” są złośliwi i apodyktyczni, raniąc innych swoimi głupimi lub złośliwymi uwagami i manipulując innymi ludźmi, podporządkowując ich sobie. Wątpliwa jest rola M. O. jako dobrego ojca, skoro o własnym synu nie pamięta i nic nie wskazuje na to, aby miał z tego powodu nawet jakieś wyrzuty sumienia. Wydaje się, że dla niego też własny komfort psychiczny jest ważniejszy niż „jakieś” (nawet jego własne) dziecko. Gdyby M. C. (1) usłyszała i uwierzyła, że jej córki, a zwłaszcza młodsza nie chcą mieszkać z nią i jej partnerem, to stawiałoby ją to w sytuacji konieczności wyboru pomiędzy partnerem, a córkami, a takiego wyboru, M. C. (1), zdaniem Sądu, dokonywać nie chce. Związek z M. O. gwarantuje jej bowiem utrzymanie i życie, bowiem on zarabia ok. 7 tysięcy a ona 2-3 tysiące, jest więc do niego zależna i nie samodzielna. Bez niego nie byłaby w stanie wynająć i utrzymać mieszkania. Związek ten jest nieformalny, więc nie jest stabilny i nie może stanowić pewnego oparcia dla M. C. (1) i jej córek.

W tej sytuacji nie jest możliwe uznanie, że M. C. (1) jest w stanie zapewnić dzieciom dobre warunki bytowe i wychowawcze, tak więc jej wniosek nie mógł być uwzględniony.

Z uwagi na powyższe oddalony został także wniosek o zabezpieczenie roszczenia, bowiem sąd ocenił roszczenie jako bezzasadnie i nie uprawdopodobnione.

O kosztach orzeczono na podstawie art.520 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego.

sędzia Barbara Ciwińska